# KORESPONDENCYA
## POLSKIEGO TOWARZYSTWA HANDLOWEGO

Nr. 22. | Kraków, dnia 20 listopada 1918. | Rok II.

Redakcya i administr.: POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE, KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 4


### OD WYDAWNICTWA.

*Na skutek przemiany naszej instytucyi Wojennej Centrali Handlowej na Polskie Towarzystwo Handlowe także nasze pismo odtąd będzie wychodzić pod nowym tytułem, a mianowicie jako „Korespondencya Polskiego Towarzystwa Handlowego".*

*Cele, jakie dotychczas przyświecały naszemu wydawnictwu, także nadal pozostają niezmienione, a dążeniem Redakcyi będzie, aby pismo w jak najszerszej mierze spełniało swe zadanie, informując koła interesowanych tak o działalności Polskiego Twarzystwa handlowego jak też o aktualnych i żywotnych sprawach gospodarczych, dotyczących przedewszystkiem polskiego handlu.*

*„Korespondencyę Polskiego Towarzystwa Handlowego" przesyła się bezpłatnie władzom i urzędom, odpowiednim instytucyom i organizacyom autonomicznym i obywatelskim. — Żądania w tej mierze należy zwracać bezpośrednio do administracyi „Korespondencyi P. T. H.", Kraków, Sławkowska 4.*

*Prywatni Abonenci otrzymują „Korespondencyę" po opłaceniu w Administracyi prenumeraty (kwartalnie 2 korony, półrocznie 4 korony).*

*Numer pojedynczy kosztuje 40 halerzy.*

**Przedruk bez podania źródła niedozwolony.**

## Wydział dla przemysłu, rękodzieła i handlu

### Polskiej Komisyi Likwidacyjnej.

Polska Komisya Likwidacyjna jako najwyższa tymczasowa władza krajowa powołała do życia liczne wydziały dla prowadzenia różnolitych agend życia społeczno-gospodarczego, między innemi także Wydział dla przemysłu, rękodzieł i handlu. Wydział ten został utworzony w ten sposób, iż rozszerzono zakres działania Kraj. Urzędu Odbudowy l. III. Urząd odbudowy nie porzucając swych zadań w zakresie odbudowy stał się biurem Wydziału P. K. L. dla przemysłu, rękodzieł i handlu.

W zakres działania Wydziału P. K. L. dla przemysłu, rękodzieł i handlu wchodzą prócz odbudowy przemysłu, rękodzieł i handlu przedewszystkiem rokowania i narady w celu zawarcia tymczasowych, a dotyczących tej dzielnicy Państwa Polskiego umów państwowych w sprawach gospodarczych, jakoteż czuwanie nad wykonaniem i przeprowadzeniem takich umów, współdział przy uregulowaniu cła, kierownictwo wszelkich spraw handlowych i przemysłowych, w szczególności spraw gremiów handlowych, stowarzyszeń przemysłowych i innych korporacyi handlowych i przemysłowych; wykonanie ustawy o izbach handlowych i przemysłowych, współudział przy badaniu zatwierdzaniu statutów stowarzyszeń dla popierania industryi, handlu i żeglugi, jakoteż banków przemysłowych, towarzystw akcyjnych itd. następnie czuwanie nad działalnością tych stowarzyszeń w kierunku ekonomiczno-gospodarczym; rewizya ustawodawstwa przemysłowego, handlowego i wekslowego, współudział przy urządzaniu i uregulowaniu szkół przemysłowych i handlowych, jakoteż przy wszystkich innych urządzeniach, przepisach i zarządzeniach należących do zakresu innych wydziałów, które mają istotny wpływ na handel, rękodzieła i przemysł.

Judykatura przemysłowa z kompetencyą drugiej i trzeciej instancyi przy analogicznem zastosowaniu ustaw byłego państwa austryackiego; zarząd zakładów przemysłowych państwowych z wyjątkiem monopolowych i górniczych.

Współudział przy decyzyi o założeniu nowych lub zaniechaniu istniejących ważniejszych połączeń lądowych i wodnych; współudział przy wydawaniu nowych i rewizyi istniejących ustaw w sprawach poczty i telegrafu, następnie przy zawarciu tymczasowych umów państwowych co do obrotu pocztowego i telegraficznego odnośnie do tej dzielnicy Państwa polskiego.

Zbieranie i zestawienie sprawozdań handlowych i wogóle wszystkich dla handlu i gospodarstwa państwowego ważnych wykazów i tabel, jakoteż mających z tem styczność materyału z ustawodawstwa innych państw.

Pełnienie funkcyi dawniejszych, wiedeńskich, centralnych organów rozdzielczych dla tych surowców, półfabrykatów i materyałów pomocniczych, których potrzebuje przemysł, a których reglementacya jest ze względów gospodarstwa społecznego niezbędną, względnie nadzór nad temi instytucyami, którym rozdział danych materyałów zostanie przydzielony.

Prowadzenie agend krajowej Rady handlowo-przemysłowej, oraz Biura Komisyi handlowej P. K. L.

Wydziałowi dla przemysłu rękodzieł i handlu podlegają inspektorowie przemysłowi, oraz instruktorowie dla stowarzyszeń rękodzielniczych; wreszcie podporządkowuje się Wydziałowi dla handlu, przemysłu i rękodzieł, czasowo wszystkie znajdujące się w faktycznym okręgu tutejszej władzy instytucye przemysłowe i handlowe Wydziału krajowego, jak np. Ekspozyturę krajowego Patronatu, dla drobnego przemysłu i rękodzieł w Krakowie z wyjątkiem szkół zawodowych i uzupełniających.

Naczelnikiem Wydziału został ustanowiony inż. Zieleniewski, kierownikiem zaś biura Wydziału Dr. Roger, bar. Battaglia.

Biuro Wydziału dla przemysłu, rękodzieł i handlu mieści się w budynku Rynek 30.

## Poczta w Polsce.

Nie zbyt wiele, lecz przecież mówiono już cokolwiek o wielu urządzeniach, jakie się ma nadać Polsce. Bardzo mało, a raczej najmniej zajmowano się jednak pocztą. Nie wiadomo nawet jak się ma ją urządzić i jakiemu Wydziałowi przydzielić. Mówiono o ministerstwie sztuki i t. p. rzeczach, lecz zapomniano o żyłach i nerwach organizmu państwowego, za jaki najpoważniejsi uczeni gospodarstwa społecznego pocztę, telegraf i telefon uznają. Nie chciejmy uważać tego za lekceważenie czynnika, który służy społeczeństwu, gdyż jesteśmy podobno demokratami, a ci szanują rzekomo każdą pracę zarówno.

Jak dotąd osądzić można, będzie Polska obejmowała obszar około 300.000 km. kwadratowych i przeszło 20 milionów mieszkańców.

Na podstawie doświadczeń z dziejów rozwoju poczty można już dzisiaj utrzymywać, że jeżeli ma ona odpowiedzieć swojemu, coraz zwiększającemu się zadaniu, to jedna poczta według powierzchni powinna przypadać co najmniej na każde 15 km. kwadratowych, względnie na każdych 1500 mieszkańców.

Uwzględniając powierzchnię powinnoby więc powstać w Polsce około 20.000, zaś stosownie do liczby ludności około 13.000 urzędów pocztowych.. Biorąc pod uwagę obie liczby, niedaleko odbiegnie się od przypuszczalnej liczby właściwej, jeżeli się ją oznaczy wypadkową, czyli przyjmie liczbę 16.000 urzędów pocztowych jako konieczną, jeżeli poczta ma odpowiedzieć swemu zadaniu, jako czynnik rządu i współpracownik ludności w jej stosunkach ze światem.

Chcąc stać na wysokości tegoż, każda poczta powinna odrazu być zaopatrzoną w telegraf i telefon.

Jeżeli polski rząd poważnie myślał będzie o spełnieniu owych obowiązków, natenczas nie będzie mógł zaniedbać tych ostatnich gałęzi, albowiem musimy żyć jako państwo w ten sposób, żeby jak najszybciej zbliżyć się do doskonałości.

Staranie się bowiem o osiągnięcie tejże, może jedynie uwolnić Polskę od zalewu obcymi wyrobami oraz zapobiedz wychodźtwu zarobkowemu tak szkodliwemu pod względem narodowym jak gospodarczym.

Jednym z czynników prowadzących do tego celu jest dobra poczta, pod którą będziemy zawsze rozumieli i telegraf i telefon.

Polacy nie mają właściwie dotąd pojęcia, jakie przysługi handlowi, przemysłowi i zarządowi państwa, życiu naukowemu i rodzinnemu, słowem każdemu objawowi życia, oddaje dobra poczta.

W Rosyi dopiero w ostatnich latach zaczęła poczta pracować nad swoim udoskonaleniem, przedtem była ona po tureckiej najgorszą, lecz mimo to długo byłoby się czekało na jej uporządkowanie.

Pod zaborem pruskim była poczta niemiecka jedną z najlepszych na świecie, lecz wstrętem musiało napełniać 5 milionów, „po polsku" mówiących Prusaków", że wolno im było na poczcie używać tylko niemieckiego języka.

Ludność Galicyi nie mogła poznać dobrodziejstw poczty, gdyż była ona tutaj najgorszą w Austryi. Jeżeli zawodziła w czasie pokoju, to ostatecznego egzaminu w czasie wojny nie zdała, jak to każden z nas aż nadto dotkliwie odczuwał na swej skórze.

Jakkolwiek bowiem poczta austryacka stała na wysokości zadania, to jednak najcentralistyczniejsze ze wszystkich ministerstwo handlu pracowało nad tem, aby poczta galicyjska nie była dobra, gdyż leżało to w interesie polityki tak państwowej, jak handlowej i przemysłowej, aby się Galicya nie podnosiła, gdyż jak wiadomo obawiano się stąd szkód dla prowincyi zachodnich.

Do pogarszania tego stanu rzeczy przyczyniały się nadto stosunki wprost wyjątkowe, jakie panowały w ca... prowadzeniu poczty galicyjskiej, o ile one zależały od jej krajowego kierownictwa.

Tak więc Polacy, o ile nie poznali za granicą pol... krajów doskonałości poczty angielskiej, austryackiej, niemieckiej jako najlepszych na świecie, nie doświadczyli nigdy, co to jest dobra poczta i jakie usługi świadczyć i jakiej pomocy udzielić może każdemu objawowi uczciwego życia i jak się przyczynia do sprężystego urzędowania innych władz państwowych.

Wspomnieliśmy, że poczta austryacka była na ogół dobrą, lecz nie najlepszą.

Dla celu naszego potrzeba wyjaśnienia powodu tego stanu rzeczy.

Oto zarząd pocztowy w Austryi był częścią zakresu działania ministerstwa handlu. Minister handlu nigdy na pocztowych sprawach się nie znał i wszystko z wyjątkiem obsady wyższych stanowisk w służbie pocztowej zależało od szefów sekcyi. Szefowie gospodarowali więc niemal wyłącznie według swego widzimisię, a krępowani byli we wydatkach przez ministerstwo skarbu, które również nie znając spraw pocztowych kierowało się także bardzo błędną polityką oszczędnościową w sprawach zakładów na ulepszenie urządzeń pocztowych.

Następstwem tego były niedomagania co do pomieszczenia poczt, powiększenia ich liczby, wkładów w telegrafy i telefony, ruch automobilowy i t. p.

Trudności podobnych nie było w Anglii, Francyi, Włoszech, ba Japonii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, nawet od kilku lat w Turcyi, gdyż tam istnieją osobne ministerstwa poczt, które znając zawód, zastępują same skutecznie swoje sprawy wobec ciał prawodawczych.

Na razie tych kilka słów mogłoby wystarczyć, aby ze względu na ważność spraw zależnych od poczty, ogromną ilość jej pracowników wykazać potrzebę utworzenia ministerstwa poczty w Polsce. *(Przyp. red. Ministerstwo poczty zostało już utworzone).*

Rząd polski we wielu sprawach nie może bowiem i nie potrzebuje czynić dopiero nowych doświadczeń, lecz ma sposobność korzystania z tychże dawno poczynionych w państwach kulturalnych. Zastosowanie tej zasady nietylko oszczędziłoby rozczarowań, lecz i przyspieszyło osiągnięcie celu, jakim bez wątpienia będzie wzorowe urządzenie państwa.

O ileby zaś nie udało się przeprowadzenie zupełne myśli utworzenia ministerstwa poczty, natenczas nie powinno się poczty przydzielać żadnemu innemu ministerstwu, jak tylko kolejowemu, gdyż takie powstanie niewątpliwie.

Ten stan rzeczy panuje n. p. w Belgii i Bułgaryi, lecz tylko ze względu na rozmiary tych krajów, nie dopuszczający rozdrabniania.

Poczta ma z koleją nadzwyczaj ściśle stosunki. Przeważna część przewozu poczty odbywa się koleją. Umieszczenie obu tych gałęzi służby pod jedną strzechą, ułatwiłoby ich rozwój i wspieranie się wzajemne. Bardzo ważnym współpracownikiem kolei jest telegraf i telefon. Ten podlega zwykle poczcie. Znowu więc na tem polu ułatwione byłyby wzajemne stosunki. Niewątpliwie też będzie rząd polski pracował nad żeglugą co najmniej rzeczną. Ta w Austryi n. p. podlega z całą dla kraju korzyścią ministerstwu kolejowemu. Żegluga rzeczna i kanałem musi również być użytą w służbie poczty. Byłyby zatem liczne styczności obu tych gałęzi, a we wszystkich zyskałoby się na wydatniejszem zużytkowaniu personalu.

O ileby jednak zdobyła sobie uznanie myśl utworzenia ministerstwa poczt w Polsce, natenczas musiałoby ono mieć działy: spraw osobistych, poczty, telegrafu i telefonu, ubezpieczeń, pocztowej kasy oszczędności, automobilowy i techniczny.

Wyjaśnienia wymagałyby tylko te dwa ostatnie działy.

Otóż celem potanienia, przyspieszenia połączeń pocztowych, przewozu osób i towarów w okolicach nie posiadających kolei, koniecznem jest wprowadzenie ruchu automobilowego.

Oddział automobilowy zajmowałby się więc sprawami tego ruchu i taryf.

Oddział zaś techniczny miałby za zadanie budowę i utrzymanie budynków pocztowych, telegrafu, telefonu i wozów automobilowych wraz z wozowniami dla tychże. Ministerstwu temu powinnoby podlegać co najmniej 0 dyrekcyi pocztowych, licząc po 2 miliony ludności na każdą.

Jak widzimy, zakres działania byłby znaczny i trudno przypuścić, aby w danym razie minister kolei mającej równie rozległy zakres, mógł się zapoznać i kierować temi sprawami nie popadając w zależność od podwładnych, która prędzej czy później prowadzi do rozkładu.

Ministerstw nie powinno być wiele, lecz sprawy tak poważne jak pocztowe i kolejowe wymagają oddzielnych kierowników odpowiedzialnych.

*K. Mokrzycki.*

## Zjazd polskiej kooperatywy we Lwowie.

Przy tłumnym współudziale delegatów Towarzystw i Spółek spółdzielczych odbył się walny

Zjazd Kooperatywy polskiej w dniach 25 i 26 października we Lwowie. Obrady zjazdu toczyły się pod dobrem kierownictwem wartko i przyczyniły się do wyjaśnienia i sprecyzowania wielu ważnych kwestyi.

Walny zjazd uchwalił w końcu rezolucye przedłożone przez specyalne komisye, które przez cały czas zjazdu obradowały.

1. Walny Zjazd przyjmuje sprawozdanie z czynności wydziału do wiadomości, zatwierdza zamknięcie rachunkowe za r. 1917 i wyraża prezesowi Dr. Adamowi, całemu wydziałowi i biuru uznanie z podziękowaniem za nader owocne wyniki pracy, spełnianej wśród trudnych warunków. W. Zj. zatwierdza budżet na r. 1919.

2. W. Zj. uznaje konieczność propagandy idei spółdzielczości i dla wydawnictwa „Odrodzenie" i popularnych wydawnictw uchwala powołać osobnego redaktora.

3. W. Zj. poleca wydziałowi przeprowadzić lustracyę tych stowarzyszeń, które w przeciągu sześciu miesięcy nie przedłożą zestawień rachunkowych lub nie odpowiedzą na kwestyonaryusze wydziału.

1. W. Zj. przyjmuje do wiadomości sprawozdanie wydziału z czynności nad zorganizowaniem Związku handlowego stowarzyszeń i wypowiada zasadę że stowarzyszenia, przystępujące do tworzącego się Związku handlowego mogą brać czynny udział w operacyach handlowych Związku bądź bezpośrednio jako agencye, bądź pośrednic przez finansowanie i zasilanie kredytem spółek, tworzonych na zasadzie ustawy z r. 1906 już też ustawy o stowarzyszeniach. stowego powołania projektowanego Związku handlowego wejście w porozumienie z organizacyami handlowemi w kraju celem wzajemnego oddziaływania w formie, uznanej za odpowiednią.

3. W. Zj. zaleca tym stowarzyszeniom, które wstrzymywały się dotąd od toczącej się akcyi tworzenia Związku handlowego, by w imię dobrze zrozumianego interesu do akcyi tej przystąpiły.

4. W. Zj. ze względu na zmianę, jaka nastąpiła w ekonomicznem położeniu kraju z powodu powszechnie znanych wypadków uznaje konieczność natychmiastowego powołania projektowanego Związku handlowego do życia i dlatego poleca wydziałowi, aby dołożył ze swej strony wszelkich możliwych usiłowań, by ukonstytuowanie się Związku handlowego i rozpoczęcie czynności nastąpiło jak najrychlej, najdalej do 3 miesięcy.

5. Wnioski Kasy zaliczkowej w Radziechowie przekazano wydziałowi.

Wreszcie uchwalili delegaci wnioski komisyi bankowej, a przedewszystkiem:

1. W. Zj. uznaje zasadniczo wobec ważnych zadań, czekających Akcyjny Bank Związkowy, konieczność podwyższenia kapitału akc. w drodze nowej emisyi względnie wobec możności bonifikowania części strat na odpisanych akcyach (ewent. 20 proc.) przez dopłacenie 50 proc. uzupełnienie kapitału akcyjnego do wysokości 2.5 mil. koron.

Z kolei powołano na miejsca opróżnione w wydziale Związku pp. Rajmunda Schmidta, Dr. Jerzego Michalskiego, Dr. Jana Piątka i Józefa Manaczyńskiego.

W końcu przew. Zjazdu, St. hr. Badeni zwrócił wszy uwagę zebranych na wielką dziejową chwilę, podkreślił znaczenie kooperatywy w zjednoczonem, wolnem, niepodległem państwie polskiem i zakończył życzeniem, ażeby przyszły Zjazd obradował w Warszawie (burzliwe oklaski).

# O Gdańsk.

Długoletnie męczeństwo narodu nie poszło na marne, bohaterska krew ojców i synów naszych nie polała się daremnie — bo wszak oto ideały i marzenia nasze przyoblekają się dziś w szaty realne, a przed zachwyconemi oczyma naszemi powstaje wolna, niepodległa, zjednoczona Polska. Nemezis dziejowa sprawiła, że trzej wrogowie nasi leżą w prochu i najwyższem upokorzeniu, a Ojczyzna nasza zespolona powstaje do nowego życia odmłodzona, silna i szczęśliwa! Ci, którzy mieli bezcenne szczęście doczekać tej wielkiej chwili dziejowej, powinni zrozumieć doniosłość jej i zabrać się w zgodzie i jedności do budowania Ojczyzny; a czeka nas jeszcze sporo pracy i wysiłków, zanim pozbędziemy się wrogów z państwa naszego i zanim granice będą ustalone. Dlatego też zgody i jedności nam przedewszystkiem potrzeba.

Polska nie była nigdy państwem zaborczem i teraz także pragnie tylko w roztropnem zrozumieniu swych interesów odzyskać to, co jej się wedle sprawiedliwości należy i co dla rozwoju jej jest nieodzownem. Jedną z takich konieczności jest bezsprzecznie przystęp do morza. Bo czyż można sobie dziś wyobrazić rozwój życia gospodarczego wielkiego państwa bez przystępu do morza, bez własnej żeglugi morskiej i wewnętrznej. To też odzyskanie Gdańska jest kwestyą żywotną dla państwa polskiego, a że nie jest to uroszczenie bezpodstawne, dowodzi historya tego miasta, którą tu pokrótce przypominamy.

Gdańsk leży nad rzeką Motławą, która przybrawszy tu Radunię uchodzi do zachodniego ramienia Wisły i oddalony jest o 6 klm. od morza Bałtyckiego. Właściwy port Gdańska stanowi o godzinę oddalony Nowy Port, położony na lewym brzegu Wisły.

Dzieje tego miasta były bardzo zmienne i poważnymi rysami zaznaczają się na kartach historyi polskiej. Podzielić je można na następujące okresy: I okres woju pod rządem książąt pomorskich samodzielnych lub wzg. zawisłych od Polski do r. 1308, II okres władzy Zakonu krzyżackiego do r. 1454, III. okres władzy polskiej od r. 1466 do r. 1792, IV. okres zmiennego władania do r. 1813 i V okres władzy pruskiej.

W wieku X. znajdowało się Pomorze pod wpływem książąt polskich i w tym mniej więcej czasie zmienia się Gdańsk z lichej osady na gród, z którego kneź Sobiesław czyni książęcą siedzibę. Chociaż w r. 1295 ks. Mestwin oddał Gdańsk wraz z całem Pomorzem ks. Przemysławowi, Brandenburczycy rościli sobie pretensye do tej ziemi i napadali na nią. Wówczas wezwano na pomoc Krzyżaków, którzy pobili wprawdzie Brandenburczyków, lecz sami podbili w ciągu 9 miesięcy całą krainę pomorską, a Gdańsk opanowali podłym podstępem w czasie jarmarku w r. 1308, gdzie knechci ich wycięli 10.000 bezbronnego ludu.

Tak się rozpoczął *okres II dla Gdańska*. Gospodarność umiejętna Krzyżaków przyczyniła się do szybkiego wzrostu miasta szczególnie od końca 14 wieku, kiedy rozwijające się w Polsce rolnictwo zaczęło dostarczać wielkich transportów zboża Gdańszczanom na handel z Europą zachodnią. Gdańsk stał się wówczas głównym punktem wywozu zboża polskiego — „spichrzem północy". W r. 1366 należy Gdańsk do Hanzy i wnet zajmuje w niej, dla swych obrotów handlowych, bardzo ważne miejsce. Skutkiem unii polsko-litewskiej przychodzi do starć wojennych pomiędzy Zakonem a Polską. Wkrótce budzi się też nieufność, a d. 4 lutego 1454 r. wypędzają Gdańszczanie załogę krzyżacką z zamku i wysyłają burmistrza wraz z 12 posłami od Stanów pruskich do Krakowa z prośbą *o wcielenie całych Prus do Królestwa Polskiego*. Prośbie stało się zadość, a Kazimierz IV Jagiellończyk wjechał do Gdańska 14-tego dnia po Wielkiej Nocy 1454 r., a dzień ten może być uznany za początek *III okresu, najświetniejszego w rozwoju miasta*. Król bowiem obdarzył je wielkim przywilejem: „Privilegium Casimirianum" mianowicie darował mu plac po zburzonym zamku krzyżackim i okoliczne małe Żuławy 4 mile rozległe, odstąpił całkowity dochód z wielkiego młyna i czynsze 700 grzywien wynoszące: opłatę 60.000 zł., którą Gdańsk dotychczas wypłacał rocznie Zakonowi, zmniejszył do 20.000 zł. Przytem dał prawo utrzymania fortecy, otwierania i zamykania portu wiślanego, prawo bicia monety, prawo zawierania przymierzy z państwami obcemi, przyjmowania i wysyłania posłów. Tak rozległe i ważne nadania uczyniły z Gdańska jakby niezależną republikę kupiecką. O te tak cenne swobody musiał Gdańsk niejednokrotnie walczyć łącznie z rycerstwem polskiem. Później występowali Gdańszczanie wrogo przeciw Polsce i prowadzili nawet za Stefana Batorego wojnę z Rzecząpospolitą; natomiast w czasie wojen szwedzkich była wierność Gdańska względem Polski niezachwianą i do końca państwowego bytu Polski nigdy miasto to nie okazywało separatystycznych dążności. Gdańsk miał też z Polski ogromne korzyści, a jego rozwój handlowy doszedł zenitu pod jej panowaniem. Przez Polskę też Wschód torował sobie drogę zbytu do Gdańska i na odwrót na rynkach Polski i Wschodu znajdowały zbyt towary sprowadzane przez kupców gdańskich z południa, z Azyi i Ameryki. Można śmiało powiedzieć, że Gdańszczanie byli zawsze szczerymi patryotami polskimi.

W r. 1734 opierał się Leszczyński w Gdańsku oblegającym wojskom, miasto wówczas długo się broniło i zmuszone wreszcie do poddania poniosło ciężkie straty.

Po podziale Polski 1772 r. zostało w teoryi wolnem miastem i otrzymało nazwę *Miasta wolnego pod opieką Polski*. Nazwa ta zakrawała na gorzką ironię, a ciężka łapa pruska zaciężyła złowrogo nad miastem. Nie łatwym sąsiadem był Fryderyk II. A jednak ani cła i nieznośne sekatury, ani namowy nie zdołały skłonić Gdańska do dobrowolnego oddania się Prusom. Dopiero po drugim podziale Polski 1793 r. Prusacy zajęli Gdańsk stanowczo. I tu zaczyna się *okres IV*, podczas którego Gdańsk obleżony w r. 1807 przez Francuzów i zdobyty, na mocy pokoju tylżyckiego utrzymał się wprawdzie przy tytule miasta wolnego, lecz pozostała w niem załoga francuska, która w r. 1813 musiała ustąpić, a z początkiem r. 1814 *(okres V)* Gdańsk przeszedł znowu w posiadanie rządu pruskiego.

Z krótkiego tego zarysu widać, że Gdańsk był w przeszłości ściśle związany z Polską i jej też zawdzięcza najświetniejszy okres swego rozkwitu.

C. d. n. *Melanja Bersonowa.*

# O utworzenie polskiego urzędu handlowego.

Jeżeli w czasach pokojowych miała służba państwowa handlowo-wywiadowcza z powodu ciągłego międzynarodowego współzawodnictwa wielkie znaczenie, to znaczenie to zwiększy się jeszcze w czasie przejściowym. Zagranicą doszli do przekonania, że musi się rozszerzyć działalność tej służby we wszystkich kierunkach. Służba wywiadowcza w szczególności w Anglii przy połączeniu wszelkich gałęzi, bardzo się rozszerzyła i powstał nowy „Departement of Oversea-Trade", w którym pracuje 850 urzędników. Do celu osiągnięcia informacyi komercyalnych służy przedewszystkiem czasopismo angielskiego urzędu handlowego, które wychodzi w powiększonej i poprawnej formie pod tytułem „Board of Trade Journal". Także w Niemczech zajęto się w ostatnich czasach wyposażeniem gospodarczo-wywiadowczej służby. I tak wychodzi w Berlinie czasopismo pod tytułem: „Wiadomości dla handlu, przemysłu i rolnictwa", które to pismo daje szerokim kołom interesowanych bogaty materyał informacyjny. Z jakiem zainteresowaniem zajmują się w Niemczech komercyalną służbą wywiadowczą i jak ważne znaczenie jej przypisują widzimy z tego, że oprócz służby urzędu państwowo gospodarczego, utworzony został podobny instytut światowo-gospodarski w mieście Kiel.

Także we Francyi ręka w rękę z rządem pracują nad założeniem i nowoczesnem wyposażeniem komercyalnej służby informacyjnej dla banku eksportowego. Również we Włoszech uznają za bardzo konieczne utworzenie centralnego miejsca dla tej gałęzi służby. W Austryi temi sprawami zajmowało się Muzeum handlowe we Wiedniu, które położyło wielkie zasługi dla austryackiego handlu. Odnosi się to przedewszystkiem do politycznego gospodarczego archiwum, które połączone jest właśnie z tym instytutem i rozporządza wielkim materyałem zagranicznych czasopism, niedostępnych jeszcze dla pojedynczych kupców. Czasopismo tygodniowe pod tytułem „Muzeum handlowe" regularnie wychodzące, rozporządza szczupłemi wiadomościami co do ważnych zajść zagranicą. Jednakowoż wychodzi równocześnie czasopismo „Wiadomości" wspomnianego archiwum, które donosi o literaturze gospodarczej w szczególności zaś treść jego zawiera zagraniczne wiadomości fachowe. Przy odbudowie międzynarodowego ruchu handlowego, postanowiono w świecie austryackiego handlu stworzyć dla kół kupieckich komercyalną służbę wywiadowczą — jak to już zaprowadził amerykański urząd handlowy zagraniczny. Po ukończeniu wojny musi się powiększyć zadanie tego muzeum handlowego.

Nasz świat kupiecki budzący się do wielkich zadań, jakie mu przypadną w udziale przy odbudowie naszej niepodległej Ojczyzny, niewątpliwie będzie potrzebował stworzenia podobnego urzędu handlowo-wywiadowczego. Już dziś należy zwrócić uwagę naszych kół interesowanych na ten ważny moment z tem, by wdrożyły już teraz kroki potrzebne do powołania do życia tak ważnej dla przyszłości naszego handlu instytucyi.

*D-ski.*

# Dział aprowizacyjny i rolniczy

### Produkcya cukru w dawnem Królestwie Polskiem.

*(m. b.)* Obszar uprawy buraków cukrowych wynosił w tym roku 80.000 morgów, a wyniki zbioru były bardzo dobre. Przed wojną przerabiano w 50 polskich fabrykach przeciętnie 10 milionów q buraków cukrowych rocznie. Fabryki starają się uprawiać buraki w pobliżu, ażeby się o ile możliwe uniezależnić od transportów kolejowych. Okazało się to w praktyce bardzo racyonalnem i fabryki nie odczuwały dotąd zbyt silnie braku wagonów przewozowych.

Dla podniesienia produkcyi cukru w dawnem Królestwie Polskiem, podwyższono cenę buraków cukrowych na 17,50 k. za 100 kg., a równocześnie wydano zakaz przerabiania buraków dla innych celów. Przed wojną przerabiano w pols. fabrykach przeciętnie 7,5 mil. q buraków rocznie i produkowano około 1,263 mil. q cukru surowego. Stosunek uzyskanej ilości cukru surowego do wagi buraków wynosił około 13.9 proc. co świadczy korzystnie o wydatności pracy polskich fabryk. Dawniej dowożono buraki do fabryk prawie wyłącznie końmi, dopiero podczas wojny pobudowano kolejki polne, któremi transportowano materyał i węgle.

Przed wojną liczyło Królestwo wraz z Suwałkami 53 fabryk cukru, wskutek wypadków wojennych 21 z nich zostało zniszczonych częścią zupełnie, częścią tak, że trzeba będzie dłuższego czasu, żeby je uruchomić. Także zupełny brak zwierząt pociągowych powoduje niemożliwość rozpoczęcia pracy w niektórych fabrykach.

### Zużycie spirytusu w Królestwie Polskiem przed wojną.

(m. b.) Wedle sprawozdania kierownika instytutu bakterologii rolniczej Dr. Wacława Dąbrowskiego wynosiła produkcya spirytusu w Królestwie Polskiem w r. 1910 14,8 milionów wiader 40%-wego spirytusu (1 wiadro = 12.3 litrom). Przypadało więc 1,2 wiadra na jednego mieszkańca. Po odliczeniu denaturowanego spirytusu, używanego w przemyśle, strat powstałych przy czyszczeniu, suszeniu i t. d. zostawało około 9,5 milionów wiader; wywieziono z tego zagranicę 2,2 miliony, resztę do Rosyi.

Największą część tej ilości 3,8 milionów wiader, t. zn. 26.2% ogólnej produkcyi spotrzebowano na wódkę do picia, 105,000 wiader do wyrobu likierów. Na cele techniczne zużyto 944.000 wiader, a to do wyrobu octu 125,000 wiader, do materyałów lakierniczych, 41.000 wiader, do wyrobu eteru 106.000 wiader, dla aptek i per-

fumeryi 22,000 wiader, do badań naukowych 2000 wiader.

Zużycie denaturowanego spirytusu w celach przemysłowych wynosiło 373,000 wiader, t. j. 2,5% całej produkcyi.

Największa konsumcya spirytusu przypadała na okręg piotrkowski (0,72 wiadra na 1 mieszkańca) i na okręg warszawski (0,62 w. na 1 mieszk.). Najmniej zużywał okręg łomżyński i siedlecki, bo tylko 0,23 w. na 1 mieszk.

Na ogół podniosła się w ostatnich latach konsumcya spirytusu.

## Z GALICYJSKIEJ SPÓŁKI ZBYTU BYDŁA I TRZODY CHLEWNEJ „PECUS" WE LWOWIE

HENRYK POTWOROWSKI.

### Chów owiec w krajach Europy.

(Dokończenie).

Niejednokrotnie spotykałem się, mówiąc o hodowli owiec z zdaniem praktyków gospodarczych, że nawóz owczy nie wiele wart w porównaniu do bydlęcego. Że tak nie jest, podaje zestawienie składników w rozmaitych gatunkach nawozu stajennego (świeży przy zwyczajnej ściółce słomą) wedle Wolffa i Reitmaira:

Z zestawienia tego wynika, że co do części pożywnych dla roślin tak jakościowo jak ilościowo, najbardziej wartościowym jest nawóz owczy. — Znaczny bardzo procent azotu jest powodem bardzo szybkiego działania i zastępuje w znacznej mierze nawozy azotowe sztuczne jak chilijską saletrę, które jeszcze po wojnie przez czas dłuższy będą dla rolników trudno dostępne. Powyżej już wspomniałem jak szybkie i silne działanie na poprawę roli skutkiem wydobycia martwicy wywiera trzymanie owiec w zamkniętych na świeżem powietrzu zagrodach. W tym wypadku działają głównie płynne ekskrementa owcze, zawierające 20% azotu.

Ogólnie w większych owczarniach (200—1000 sztuk) nawóz zostaje w owczarni i wywozi się wprost w pole świńskim mieszać. Tym sposobem osiegnąć można znacznie mniejszych ilościach jak nawóz bydlęcy i bardzo dokładnie rękami na roli się rozściela. — W mniejszych owczarniach, będzie możliwem nawóz z owczarni na gnojownię wyrzucać i przedewszystkiem z nawozem świńskim łeszać. Tym sposobem osiegnąć można znaczniejszą ilość nawozu i zimny, bardzo wolno działający nawóz świński poprawić. — Glinki ściśle, zimne, nieprzepuszczalne bardzo są wdzięczne za nawóz owczy. Nawozu owczego przeważnie używać trzeba pod rośliny, które wymagają szybkiego działania nawozu, jak n. p. rzepak. W obliczeniach co do produkcyi ilości nawozu przyjąć można, że 10—12 sztuk owiec da tyle nawozu ile 1 sztuka dorosła bydła rogatego.

Skutkiem tego, że nawóz w owczarniach zostaje aż do chwili wywiezienia go i że owce zimą mają wełnę na sobie, budynek na owczarnię przeznaczony może być zupełnie lekkiej drewnianej konstrukcyi. Temperatura w nich nie tylko może, ale powinna być niższą jak w budynkach dla koni, bydła rogatego i świń przeznaczonych. Toteż tak, jak z wielkiemi trudnościami w obecnych stosunkach połączona jest budowla i rekonstrukcya budynków gospodarczych — tak łatwo bardzo będzie postawić owczarnię — skoro tysiące budynków najrozmaitszych typów drewnianych barakowych mamy w kraju naszym do dyspozycyi.

Zależeć to będzie od miarodajnych czynników, ażeby rolnikom pod tym względem bez długich formalności przyjść z pomocą.

Nim ten krótki szkic na temat, który ażeby go zupełnie wyczerpać, trzebaby kilkutomowe dzieło napisać, zakończę, podaję kilka uwag ogólnych, tyczących się hodowli owiec, odsyłając tych, których nauka o hodowli owiec w ściślejszem znaczeniu obchodzi, do licznych dzieł na temat ten pisanych. Najnowsze do obecnych warunków zastosowane jest Heynego: „Grosses Handbuch der Schafzucht auf neuzeitlicher Grundlage (Leipzig 1916)".

Matki można puszczać do tryków po ukończeniu $1^1/_2$ roku. Tryków nie używa się przed skończonym 1 rokiem. Tryki ras angielskich są już płodne w wieku 6 miesięcy. Parowanie odbywać się może w trojaki sposób.

1) Tryki, licząc jednego na 30 matek, puszcza się w stado całe.

2) Stado matek rozdziela się na pojedyńcze stada wedle klasyfikacyi — i tryki dla pojedyńczych klas przeznaczone wpuszcza się między te stada.

3) Tryki wszystkie zamknięte są w małych klatkach. Tryk probier z fartuchem wyszukuje matki gotowe dla skoku — i wedle klasyfikacyi wpuszcza się do odnośnych tryków. — Naturalnie najmniej polecenia godnem jest metoda pierwsza, zużywają się bowiem bardzo szybko tryki i cała hodowla nie może być ujętą w jakieś celowe ramy. W drugim wypadku najwięcej używanym — potrzebny jest jeden tryk na 50 matek. System klatkowy wkońcu używany jest w owczarniach zarodowych, w których prowadzone są rodowody i dla tego nie tylko tryki, ale i matki wszystkie mają w uszach wybite numera — tak, że jest ewidencya pochodzenia każdego jagnięcia, które znów zaraz po urodzeniu się numeruje. W tym wypadku na 60—80 matek przydziela się 1 tryka. Normalne parowanie odbywa się w jesieni — tak, że kocenie odbywa się w miesiącach lutym i marcu, gdyż ciężarność trwa 152 dni. Od normy tej jednakowoż najczęściej się odstępuje i wedle potrzeby ogólnych stosunków gospodarczych zaprowadza się kocenie zimowe (grudzień i styczeń) albo latowe (czerwiec i lipiec). Kocenie zimowe jest w użyciu w gospodarstwach intenzywnie prowadzonych, w których główną karmą jest pastwisko. Od dobrej i dostatniej karmy dla matek głównie w ostatnich miesiącach przed koceniem i w pierwszych tygodniach życia jagnięcia rozwój szybki i normalny tegoż zależy.

Owce ras o szlachetnej wełnie (Negretti, Rambouillet) rodzą każdorazowo tylko po jednem jagnięciu, wyjątkowo tylko po dwa. — Owce ras grubowełnistych i angielskich mają w regule po dwa a nawet i trzy jagnięcia.

Wobec tego, że ciąża owiec trwa 152 dni, można, chcąc dojść szybciej do większego stada, kocenie tak unormować, ażeby się odbywało 3 razy w ciągu 2 lat. Ten sposób będzie jednakże już ze względu na ciągłość i jednolitość całego systemu gospodarczego należał do wyjątków.

## DZIAŁ WĘGLOWY.

**Nowe pokłady węgla w Polsce.**

(z. c.) Według doniesień dziennikarskich doprowadziły próby wydobywania węgla brunatnego w okręgu Lipno w Królestwie Polskiem do nader pomyślnych rezultatów. Znaczne pokłady węgla brunatnego znaleziono w miejscowościach Dobrzyn, Bachorzewo, Gołycewo, Wistka szlachecka i Mostki (w okręgu włocławskim).

Eksploatacyę tych terenów ma podjąć podobno Tow. akc. dla manufaktury bawełnianej Karol Scheibler w Łodzi.

## DZIAŁ DRZEWNY I MATERYAŁY BUDOWLANE.

**Położenie na rynku drzewnym w krajach byłego państwa austryackiego.**

(Z. C.) Żywy ruch, panujący dotychczas na rynku drzewnym ustał nagle wskutek doniosłych wydarzeń politycznych. Popyt na drzewo panuje wśród handlarzy i przemysłowców państwa czecho-słowackiego, gdyż ci dążą do zdobycia jak największej ilości surowca, by wraz z uregulowaniem stosunków państwowych mieć odrazu gotowy materyał do przeróbki przemysłowej i na wywóz. Uważają za wskazane w państwie czeskosłowackiem zakupywanie przedewszystkiem drzewa kopalnianego, które znajdzie łatwy zbyt w Anglii, pozbawionej jego zapasów z chwilą opróżnienia drogi wodnej przez Łabę do Hamburga.

Handlarze i przemysłowcy państwa niemiecko-austryackiego starają się o zapasy materyału rżniętego, drzewa okrągłego i drzewa opałowego, drzewa stolarskiego i t. d. na eksport do Włoch. Dla Solnogrodu, Styryi, Tyrolu, Górnej i Dolnej Austryi mogą Włochy, zdaniem fachowców, stanowić przez długie lata doskonały rynek zbytu dla tych właśnie gatunków drzewa.

Na ogół stosunki zmieniły się zupełnie. Państwo austryackie rozpadło się, pękły więzy nałożone przezeń na handel drzewem. Ceny wytyczne przestały istnieć, ponieważ agendy Centralnej komisyi badania cen, która je ustanawiała, nie zostały przejęte przez poszczególne rządy.

**Towarzystwo akcyjne dla handlu i przemysłu drzewnego w Warszawie.**

(m. b) Towarzystwo pod tą nazwą zostało założone w Warszawie. Kapitał zakładowy wynosi 25 milionów marek. Tow. zamierza rozpocząć wyrób mebli, beczek i wozów chłopskich i t. d.

## KRONIKA GOSPODARCZA.

**Gospodarcze rozporządzenie P. K. L.**

Wydział administracyjny polskiej Komisyi Likwidacyjnej ogłosił, iż wojenne rozporządzenia gospodarcze, wydane przez były rząd austryacki, w szczególności dotyczące produkcyi, obrotu i konsumcyi obowiązują nadal, dopóki zarządzeniami P. K. L. lub rządu polskiego nie zną uchylone. Wszelkie przekroczenia będą surowo dochodzone i podlegają karze. Władze administracyjne sprawują nadal agendy, wynikające z tych rozporządzeń. Urzędują również nadal w tym samym zakresie specyalne organizacye krajowe, powołane do życia temi rozporządzeniami. Aż do czasu reaktywowania władz i urzędów mających siedzibę we Lwowie, urzędują Wydziały P. K. L. również w zakresie kompetencyi tych władz i urzędów.

**Galicyjska produkcya nafty.**

(z. c.) W sierpniu b. r. wyniosła produkcya nafty w okręgu borysławsko-tustanowickim 5693 cysterny, (w lipcu natomiast 5961).

Z ilości tej przypada na Borysław 2288, na Tustanowice 2747, na Mraźnicę 612 cystern. Eksport ropy z Borysławia wyniósł w sierpniu 5562 cysterny, w lipcu natomiast 6096 cystern. Prócz tego odstąpiono w sierpniu 476 cystern fabryce olejów mineralnych w Drohobyczu, 616 cystern Towarzystwu akcyjnemu „Galicya" i 254 cysterny Towarzystwu akc. „Austria". Cała ekspedycya wyniosła więc w tym miesiącu 6,909 cystern, t. j. 1508 cystern mniej, niż w poprzednim miesiącu.

W Schodnicy uzyskano w sierpniu 191 (w lipcu 193) cysterny, pozatem 78 (w lipcu 76) cystern.

**Fabryka celulozy i papieru w Żywcu.**

(c.) R. dw. Wacław Umlauf w Żywcu, dyrektor generalny Tomasz Necas, oraz dyr. Emil von Linhard w Wiedniu uzyskali byli od b. władz austryackich pozwolenie założenia towarzystwa akcyjnego pod firmą „Pierwsze galicyjskie towarzystwo akcyjne fabryk celulozy i papieru w Żywcu" z siedzibą w Żywcu. Obecnie fabryka rozpoczyna już swą działalność.

**Ruch spółdzielczy w Polsce.**

(m. b.) Ruch spółdzielczy w Posce rozwinął się ogromnie w ostatnich czasach. Odnosi się to w szczególności do stowarzyszeń spożywczych, które zajęły niepoślednie miejsce w dziedzinie gospodarczej. Liczba spółek spożywczych w dawnem Królestwie Polskiem doszła już do 2000. Związek spółek rolniczych utworzył biuro dla mniejszych handlowo-rolniczych spółek; biuro to zakłada filie wszędzie po wsiach, gdzie warunki są odpowiednie. Spółki rolnicze pracują intenzywnie nad rozwojem ruchu spółdzielczego, w celu przeprowadzenia skutecznej walki z pośrednikami na polu gospodarczem. Należy się spodziewać, że tak rząd polski, jak i wszelkie krajowe i prywatne organizacye poprą gorąco tę pracę, tak pożyteczną dla ludności.

**Związek banków warszawskich.**

(z. c.) Wielkie banki warszawskie połączyły się w Związek w celu ochrony wspólnych spraw. Do Związku przystąpiły następujące banki: Bank komercyalny w Warrzystw spółdzielczych, Bank przemysłowy, Bank towarzystw spółdzielczych, Bank dla handlu i przemysłu, Bank kupiecki w Łodzi, Bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu filia warszawska, Bank zachodni, Bank komercyalny w Łodzi, Pierwsze Towarzystwo kredytowe w Warszawie oraz Kasa warszawskich przemysłowców.

**Jarmark warszawski.**

(z. c.) Według doniesień z Warszawy postanowiono na niedawno odbytym zjeździe kupiectwa polskiego w Warszawie utworzyć stałe, peryodyczne jarmarki narodowe; w tym celu została wybrana osobna komisya dla przeprowadzenia prac przygotowawczych. Jarmarki planowane mają nosić nazwę jarmarków warszawskich; rozpoczęcie ich zamierzono na rok przyszły.

**W sprawie handlu Polski z Rosyą.**

(z. c.) W sprawie handlu Polski z Rosyą pisze jeden z dzienników warszawskich: Większe domy handlowe w Warszawie otrzymały od dawnych swych odbiorców w Moskwie poważniejsze zamówienia zwłaszcza w zakresie towarów galanteryjnych i zabawek. Kupcy moskiewscy oferują jednak wyższe ceny, niż dawniej.

Wraz z temi zamówieniami nadeszła jednak od władz rosyjskich kurrenda rosyjskiego komisarza handlu, w której powiedziano, że na zasadzie traktatu brzeskiego(!) nie dopuszcza się jeszcze wolnego handlu między Rosyą a Polską. Właściciele firm warszawskich zawiadomili więc kupców moskiewskich o tych trudnościach, żądając ich usunięcia.

**Z ruchu przemysłowo-handlowego w Chorwacyi.**

(z. c.) Pod egidą chorwackiego banku handlowego założono Kroackie Towarzystwo akcyjne dla obrotu towarowego z kapitałem wynoszącym cztery miliony koron. Tenże sam bank sfinansował też towarzystwo budowy małych kolei „Pruga", które powstało w ostatnim czasie z kapitałem półtora miliona koron.

## Z DZIEDZINY NOWOŚCI

**Ruch poczty lotniczej po wojnie.**

(Z. C.) „Manchester Guardian" pisze co następuje o istniejących już i planowanych po wojnie połączeniach poczty lotniczej: Po zakończeniu wojny należy stworzyć specyalną organizacyę dla obrotu towarowego i pocztowego za pośrednictwem latawców. We Francyi odbywa się ruch pocztowy lotniczy między Paryżem i Saint Nazaire, na przestrzeni 230 mil. We Włoszech projektują pocztową linię lotniczą między Brindisi, Rzymem a Nizzą, skąd ma się ta linia przedłużać do Paryża, a o ile możności i do Londynu. Rząd angielski natomiast nie odnosi się przychylnie do projektu urządzenia poczty lotniczej i odrzucił niedawno propozycyę rządu holenderskiego w sprawie urządzenia poczty między obu krajami. W Stanach Zjednoczonych istnieje już linia pocztowa między Nowym Jorkiem, Filadelfią i Waszyngtonem. Rozumie się, że ruch ten pomimo że w zasadzie jest regularny, zależy ściśle od stanu pogody. Na linii amerykańskiej przeprowadzono w czerwcu b. r. 100 lotów, z czego 88 odbyło się bez przeszkód. Ogólna suma przelecianej drogi wynosi 11.250 mil, z czego 9.900 przebyto bez przerwy, a 785 z przeszkodami. W tym razie przesyłano pocztę w dalszą drogę kolejami żelaznemi.

## POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE :: T. A. :: W KRAKOWIE

W Krakowie, dnia 6 listopada 1918.

# Zaproszenie do subskrypcyi.

Podpisany Komitet Założycieli przystąpił do założenia Towarzystwa Akcyjnego pod firmą:

# POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE T. A. W KRAKOWIE.

Celem Polskiego Towarzystwa Handlowego jest prowadzenie handlu **en gros** w Polsce z szczególnem uwzględnieniem potrzeb gospodarki powojennej, oraz wykonywanie wszelkich z tem połączonych interesów oraz czynności handlowych. Polskie Towarzystwo Handlowe obejmie także dział towarowy Wojennej Centrali Handlowej w Krakowie i rozpocznie bez zwłoki swą działalność.

Kapitał Polskiego Towarzystwa Handlowego ustalonym został na kwotę

## K. 10,000.000

podzieloną na 50.000 sztuk **pełno i gotówką** wpłaconych akcyi po Kor. 200·—. Kapitał ten może być automatycznie podwyższony do kwoty: 20,000.000 koron.

Z przychodzących obecnie do emisyi kor. 10,000.000·—, kwota kor. 6,000.000·— pokrytą jest już zgłoszeniami Wydziału Krajowego, Banku Krajowego, Banku Przemysłowego, Wojennej Centrali Handlowej, Spółki zbytu bydła i trzody »Pecus« we Lwowie, oraz zgłoszeniami grona wybitnych obywateli kraju. Kwota zaś kor. 4,000.000 będzie pokryta w drodze publicznej subskrypcyi. Akcye uczestniczyć będą w zyskach Towarzystwa od 1 stycznia 1919 r. Repartycya zgłoszeń będzie przeprowadzoną przez Komitet Założycieli wedle swego uznania w ciągu dni 30 po zamknięciu listy zgłoszeń. Na wypadek nieprzydzielenia akcyi będą wpłacone kwoty zwrócone w tym samym terminie wraz z procentem od dnia złożenia, za zwrotem poświadczenia kasowego. Akcye będą wydane członkom po formalnym ukonstytuowaniu Towarzystwa za zwrotem poświadczenia kasowego i zawiadomienia o przydziale.

**Na subskrypcyę przyjmują obecnie zgłoszenia i pełne wpłaty po K. 200 na akcyę następujące instytucye:**

**W Krakowie:** Bank Krajowy, Bank Przemysłowy, Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu, Galicyjski Bank Hipoteczny, Galic. akc. Ziemski Bank Kredytowy i Wojenna Centrala Handlowa. **We Lwowie:** Bank Krajowy, Bank Przemysłowy, Bank Hipoteczny, Bank Ludowy, Gal. akc. Ziemski Bank Kredytowy i Wojenna Centrala Handlowa. **W Warszawie:** Bank Towarzystw spółdzielczych, Bank Handlowy. **W Poznaniu:** Bank Związku Spółek zarobkowych, Bank Handlowy. **W Lublinie i Dąbrowie Górn.:** Wspólna Reprezentacya Banku Krajowego i Banku Przemysłowego. **W Cieszynie:** Towarzystwo Oszczędności i pożyczek.

Lista zgłoszeń będzie zamknięta z dniem 15 grudnia 1918 r.

## KOMITET ZAŁOŻYCIELI:

**Bank Krajowy Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskim.**
**Bank Przemysłowy dla Król. Gal. i Lodom. wraz z W. Ks. Krakowskim.**
**Wojenna Centrala Handlowa Sp. z ogr. odp. w Krakowie.**

Redaguje: Komitet redakcyjny. Odpowiedzialny redaktor: Zygmunt Doliński Nakładem Polskiego Towarzystwa Handlowego.
Drukarnia Narodowa w Krakowie.